

Anna Dolata-Zaród

Kwestia ryzyka językowego przy zawieraniu kontraktów

Streszczenie

W międzynarodowym obrocie handlowym najczęściej stykają się ze sobą strony, które posługują się odmiennymi językami. Z tego względu sprawa języka jako środka komunikacji urasta do kwestii podstawowej. Trudności językowe mogą pojawić się już przy pierwszym kontakcie stron. Niniejszy artykuł jest więc próbą analizy problemu ryzyka językowego przy zawieraniu kontraktów, uwzględniając ustawę o języku polskim z 1999 roku.

Résumé

En droit international privé les parties emploient le plus souvent les langues différentes. C'est pourquoi la question de la langue comme le moyen de la communication reste la chose essentielle. Les difficultés langagières des parties apparaissent déjà dans le contact premier. Cet article est donc l'essai de l'analyse du problème du risque d'ordre linguistique des parties contractantes y comprenant la loi de la langue polonaise de l'an 1990.

1. Wstęp
2. Definicja kontraktu
3. Wybór języka kontraktu
4. Ryzyka językowe przy zawieraniu kontraktów
5. Zakończenie

1. Wstęp

Prawo i język są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie przenikają się i współzależą. Niemożliwe jest uzewnętrznianie się prawa bez jego podstawowego instrumentu, jakim jest język. Związki tych dwóch dziedzin pozostają w kręgu zainteresowań juryslingwistyki. Stawia sobie ona za główny cel językoznawcze badanie języka prawa w jego różnych aspektach i przejawach, aby wydobyć – w ten sposób – środki i określić techniki właściwe do poprawy jego jakości, na przykład dla celów przekładu (Pieńkos, 1999: 27). Juryslingwistyka zajmuje się więc zagadnieniami semantycznymi, składniowymi i stylistycznymi

mi tekstu prawnego i prawniczego¹. Przez język prawny rozumiemy język, w którym formułowane są teksty prawne, głównie akty normatywne, ustawy, dekrety, rozporządzenia (Pieńkos: 2003: 103). Język prawniczy natomiast to metajęzyk praktyki, doktryny, dogmatyki i dydaktyki prawnej (Pieńkos: 2003: 103).

Aktualnie, ze względu na otwarte granice i swobodny przepływ ludzi, towarów i usług między Polską i innymi państwami Unii Europejskiej, coraz częściej mamy do czynienia z zawieraniem kontraktów przez strony o odmiennych etnicznie językach. Warto przy tym zauważyć, iż dojście do skutku umowy² uzależnione jest od osiągnięcia przez partnerów konsensusu, co umożliwia język jako narzędzie komunikacji. Na tle lingwistycznym powstają więc liczne komplikacje, z którymi trzeba się liczyć w trakcie dokonywania wykładni kontraktu i jego wykonania. Z takimi problemami styka się również sąd rozstrzygający powstały na tle umowy spór (Pazdan: 1990: 190). Zatem kwestia ryzyka językowego przy zawieraniu kontraktów wydaje się sprawą istotną powodującą określone działania dla uniknięcia tego rodzaju sytuacji. Chodzi tu nie tylko o zagadnienie tłumaczenia terminów specjalistycznych i poszukiwanie ich znaczenia, ale również o wybór języka, w którym ma być zawarty kontrakt, uwzględniając ustawę o języku polskim z 1999 roku.

2. Definicja kontraktu

Zawarcie umowy polega na zgodnych oświadczeniach woli co najmniej dwóch stron zmierzających do wywołania określonych w jej treści skutków prawnych. To uzgodnienie oświadczeń woli stron określa się jako konsensus (Rajski: 1994: 20). Oświadczenie woli rozumiane jest jako zewnętrzny przejaw powzięcia decyzji, który może być wyrażony przez każde zachowanie się kontrahenta, pod warunkiem że ujawnia jego wolę w sposób dostateczny (art.60 k.c.). Zatem zachowanie się określonej osoby stanowi oświadczenie woli tylko wówczas, gdy jest ono:

- zrozumiałe, przynajmniej na tyle, że można w drodze wykładni ustalić jego sens i znaczenie,
- swobodne, tzn. nie zostało złożone pod wpływem przymusu fizycznego wywieranego na oświadczającego w chwili składania rzekomego oświadczenia woli,
- złożone w zamiarze wywołania określonych skutków prawnych (Rajski: 1994: 21).

Z uwagi na to, że kontrakt jest najczęściej powiązany z więcej niż jednym obszarem prawnym, złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli następuje przy użyciu znaków słownych (ustnych lub pisemnych) należących do jednego lub kilku języków (Pazdan: 1988: 31). Jak więc wynika z powyższego, trudności językowe mogą pojawić się już przy pierwszym kontakcie stron, występują one również w trakcie negocjacji i redagowania kontraktu, by pojawić się podczas jego wykonywania. Przy zawieraniu umowy mogą

¹ W kwestii rozróżnienia języka prawnego i prawniczego por. Wróblewski B., 1948, „Język prawny i prawniczy”, Kraków; Kalinowski S., Wróblewski J., 1987, „Zagadnienia polskiej terminologii prawnej i prawniczej”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. XXXIX, s. 17 i n.; Wróblewski J., 1990, „Rozumienie prawa i jego wykładnia”, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 24; Zieliński M., 1999, „Języki prawne i prawnicze”, [w:] Pisarek W. (red.), „Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci”, Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, s. 50–74.

² Wyrazy „umowa” i „kontrakt” używane są synonimicznie.

nastąpić dwie sytuacje: strony mogą wyraźnie wyznaczyć język lub może nie dojść do wskazania języka wiążącego dla kontraktu.

3. Wybór języka kontraktu

Całus (1985: 245) twierdzi, że wybór języka umowy może być wyraźny lub milczący (dorożumiany). Najczęściej uważa się, że strony dokonały milczącego wyboru, jeżeli sporządziły tekst umowy w jednym tylko języku lub jeżeli w całych swych negocjacjach zarówno pisemnych, jak i ustnych posługiwały się określonym językiem. Jeżeli chodzi o wyraźne wyznaczenie języka kontraktu, to strony mogą same tego dokonać wprowadzając do kontraktu odpowiednią klauzulę językową (Pazdan: 1988: 43). Kontrahenci mogą więc określić jako język kontraktu język etniczny jednej ze stron lub wybrać język neutralny. Wybór języka neutralnego ma miejsce wówczas, gdy języki stron są ograniczone do terytoriów ich krajów (np. duński, holenderski, norweski, fiński) (Beckhann: 1981: 81). Wtedy właśnie strony mogą uzgodnić język handlu międzynarodowego: angielski, niemiecki, francuski czy hiszpański. Wolno im też wyznaczyć kilka równocześnie obowiązujących języków umowy (Beckhann: 1981: 43). Może się tak zdarzyć, gdy w trakcie procedury poprzedzającej zawarcie kontraktu (np. w przypadku korespondencji lub rokowań ustnych) strony posługiwały się różnymi językami i ostatecznie umowa została sporządzona w tychże wersjach językowych. Jednakże istnieje tu ryzyko, iż mogą powstać trudności w zrozumieniu, jeżeli wersje te będą różniły się jedna od drugiej. Odpowiedniki w różnych językach są potencjalnym źródłem wątpliwości, jeśli powstanie spór co do ich znaczenia. Z tego też względu zaleca się uzgodnić tylko jeden język jako język umowy. Wyraźne wskazanie języka kontraktu jest szczególnie ważne, gdy sporządzono dwa lub więcej tekstów kontraktu, każdy w innym języku, i gdy teksty te są dla stron wiążące (Beckhann: 1981: 32). Należy stwierdzić, że wyznaczenie języka umowy wzmacnia bezpieczeństwo obrotu, gdyż przytoczona wcześniej zasada, iż oświadczeniem woli jest każde zachowanie, które wyraża tę wolę w sposób dostateczny, bez ograniczeń w obrocie międzynarodowym – właśnie ze względu na kwestie językowe – wzmaga różnego rodzaju niebezpieczeństwa.

W przypadku braku wyboru języka kontraktu przez strony powstaje problem, jaki język ma stanowić język umowy. W literaturze przedmiotu wskazuje się zasadę, według której językiem umowy jest język tego państwa, którego prawo jest właściwe dla treści umowy (Całus: 1985: 245). Powstaje w tym miejscu problem odniesienia przepisów kodeksu cywilnego i prywatnego prawa międzynarodowego do ustawy o języku polskim z dnia 7 października 1999 r. (Dziennik Ustaw z dnia 8.11.1999, „Ustawa o języku polskim”). Wydaje się, że art. 8 wspomnianej ustawy znajduje zastosowanie do umów, które w całości mają zostać wykonane na terytorium Polski. Oznacza to, iż mówimy tu o dwóch kryteriach: polskiej podmiotowości strony umowy oraz o miejscu jej wykonania. Wystarczy, aby warunek pierwszy spełniała przynajmniej jedna ze stron. W myśl tej samej ustawy klauzula wskazująca język obcy jako język umowy nie zwalnia stron od obowiązku sporządzenia kompletnej polskojęzycznej wersji umowy. W świetle art. 11 tejże ustawy nie można więc odejść od wymogu języka polskiego, jeśli chodzi o zawieranie kontraktów. Ograniczenia obcojęzycznych wersji umów odnoszą się wyłącznie do tych umów, których stroną jest podmiot polski, a wykonanie umów ma nastąpić na terytorium Polski (Opolski,

2000: nr pub. 25510). Skutkiem zawarcia kontraktu wyłącznie w języku obcym jest ograniczenie jego wartości dowodowej zgodnie z przepisem art. 74 k.c. (art. 8 ust. 3 ustawy o języku polskim).

4. Ryzyko językowe przy zawieraniu kontraktów

Jest rzeczą oczywistą, że terminologia prawna i prawnicza stanowi doskonały przykład istnienia słownictwa specjalistycznego, z trudem dającego się przełożyć na język obcy. Gdy mówimy o ekwiwalencji terminów w dwóch różnych językach przy zawieraniu kontraktów, to rozumiemy ją niekiedy jako równoważność, a nie zawsze jako równoważność znaczeniową (Pieńkos: 1999: 156). Ma to znaczenie o tyle istotne, iż w dziedzinie prawa niemożliwa jest ekwiwalencja terminów prawnych lub prawniczych; należy raczej – przekładając z jednego języka na inny – mówić o adaptacji tych terminów w sposób mniej lub bardziej zbliżony czy udany. W sytuacji zawierania umowy, aby zdefiniować występujące tam słownictwo, strony mogą dołączyć słowniczek (Pazdan: 1992: 36). Usuwa to wątpliwości, jeżeli oczywiście ustalone przez strony definicje są precyzyjne. W przeciwnym razie pojawia się pokusa, aby przy objaśnianiu pojęć specjalistycznych różnie je interpretować. Tak więc ryzyko językowe w tym wypadku jest całkiem rzeczywiste.

Kolejną trudność – obok poszukiwania znaczeń terminów specjalistycznych – stanowi mnogość języków w kontrakcie. Sytuacja taka ma miejsce wtedy, gdy strony nadadzą moc wiążącą kilku językom, a jednocześnie pomiędzy tymi wersjami językowymi zachodzą różnice. W takim przypadku zaleca się sięgnięcie do ogólnych reguł wykładni umów. Zasadniczo powinny to być reguły wykładni przewidziane w prawie właściwym dla danego kontraktu (Pazdan: 1988: 50). Wykładnia umowy może niekiedy doprowadzić do wyniku odbiegającego od dosłownego brzmienia wchodzących w grę wersji językowych.

Mówiąc o kwestii ryzyka językowego przy zawieraniu umów, należy również wspomnieć o różnorodności systemów prawnych. Z tego względu tłumacz powinien dysponować rozległą wiedzą dotyczącą odkodowania treści zawartych w kontrakcie. Jest to kwestia o tyle istotna, iż w przekładzie chodzi o przekazanie zarówno treści komunikatu zawartego w języku wyjściowym, jak również o oddanie wymiaru kulturowego tłumaczonego tekstu. Wymaga to niewątpliwie od tłumacza znajomości zjawisk kulturowych i środków zdolnych do ich wywołania. Oczywisty pozostaje fakt, iż dwa systemy prawne muszą produkować teksty prawne bardzo odmienne zarówno pod względem morfologicznym, jak i pod względem odmiennych zasad interpretacyjnych (Pieńkos: 1999: 149). Sytuacja ta pociąga zatem za sobą określone konsekwencje, gdyż przejście od jednego systemu prawnego do drugiego sprawia trudności i jest związane z ryzykiem językowym.

Przy tłumaczeniu kontraktów trzeba zwrócić uwagę na problem internacjonalizmów, czyli wyrazów występujących w różnych językach, których forma zewnętrzna (pisana lub mówiona) pozwala na ich utożsamianie nawet osobie nie znającej danego języka i które są systemowymi ekwiwalentami przekładowymi (tzn. są traktowane jako odpowiedniki przekładowe w słownikach dwujęzycznych) (Maćkiewicz: 1986: 60–69). Lipczuk (2000: 265) zwraca uwagę, że

wspólne elementy leksykalne różnych języków to możliwość łatwiejszej komunikacji, ale również niebezpieczeństwo powstawania nieporozumień, gdyż takie formalnie analogiczne wyrażenia mogą kryć w sobie – trudne nieraz do zauważenia – różni-

ce znaczeniowe. Niektóre internacjonalizmy są więc jednocześnie „fałszywymi przyjaciółmi tłumacza” (tautonomiami).

Wydaje się, iż w sytuacji zawierania umowy przez strony tłumacz powinien być wyjątkowo czujny na kwestię wyrazów międzynarodowych, gdyż od jego wiedzy i umiejętności będzie zależała poprawna forma zredagowanego kontraktu.

Artykuł 61 zd. 1 k.c. stanowi, że

oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią.

Jeżeli więc język kontraktu nie jest językiem strony składającej oświadczenie woli, strona ta powinna zadbać o tłumaczenie swego oświadczenia (Pazdan: 1990: 192). Wiąże ją ujęcie swej woli w języku umowy, adresat zaś ma prawo – wedle wspomnianego wyżej przepisu – rozumieć ją w taki sposób, w jaki została do niego skierowana w tłumaczeniu na język kontraktu. W razie niedoskonałości tłumaczenia lub błędów popełnionych przez tłumacza odpowiedzialność ponosi oświadczający. Na stronie, której język stał się językiem kontraktu, ciąży zatem zarówno koszty związane z tłumaczeniem, jak również obowiązek troski o jednoznaczność (klarowność) osiągniętego przez strony porozumienia (Pazdan: 1990: 193).

5. Zakończenie

Jak widać z powyższego, przy zawieraniu umów wykształciła się koncepcja języka kontraktu. Uznanie określonego języka za język kontraktu pociąga za sobą określone skutki prawne, z którymi musi się liczyć każdy uczestnik transakcji międzynarodowej. Dotyczy to zwłaszcza tego partnera umowy, którego język ojczysty nie jest językiem kontraktu.

Strony mogą same dokonać wyboru języka kontraktu, którym może być język ojczysty jednej ze stron lub język państwa trzeciego, neutralny dla umawiających się (najczęściej język o zasięgu międzynarodowym). Wybór języka może być milczący lub wyraźny. Strony mogą ustalić kilka języków dla danego kontraktu i każdy z nich będzie miał jednakową moc obowiązującą.

W każdym przypadku należy liczyć się z krajowymi uregulowaniami. Kwestia ryzyka językowego przy zawieraniu kontraktów i ich tłumaczeniu dotyczy znajdowania znaczenia terminów specjalistycznych, mnogości możliwych języków umowy, różnorodności systemów prawnych, internacjonalizmów i wreszcie jakości tłumaczeń. Należy również zwrócić uwagę, że rozwiązań właściwych dla danego kontraktu trzeba poszukiwać oddzielnie dla każdego rozpatrywanego przypadku.

Literatura

- Beckhann, K.F. (1981): Die Bedeutung der Vertragssprache im Internationalen Wirtschaftsverkehr, *Recht der Internationalen Wirtschaft*, z. 2
- Całus, A. (1985): *Prawo cywilne i handlowe państw obcych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne
- Grucza, F. (red.), (1981): *Glottodydaktyka a translatoryka*. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego

- Grucza, F., Kozłowska Z. (red.), (1994): Języki specjalistyczne. Warszawa: Wyd. Akapit
- Kielar, B.Z. (2000): O tłumaczeniu tekstów specjalistycznych. W: Problemy komunikacji międzykulturowej. Warszawa: Graf – Punkt, s. 235–246
- Kielar, B.Z. (1981): Nauczanie tłumaczenia w zakresie języka specjalistycznego. W: Glottodydaktyka a translatoryka. Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, s. 111–125
- Lipczuk, R. (2000): Problem internacjonalizmów – ze szczególnym uwzględnieniem wyrazów międzynarodowych w prawie handlowym. W: Problemy komunikacji międzykulturowej. Warszawa: Graf – Punkt, s. 265–277
- Maćkiewicz, J. (1986): Czy inwencja jest wyrazem międzynarodowym? W: Język Polski, 1–2, s. 60–69
- Opalski, A. (2000): Ustawa o języku polskim – zagrożenia dla obrotu prawnego z zagranicą. W: Monitor Prawniczy 2000/4/225, nr publikacji: 25510
- Pazdan, M. (1988): Język kontraktu – jego znaczenie i wyznaczanie. W: Problemy Prawne Handlu Zagranicznego, T. 12. Katowice: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego Nr 962
- Pazdan, M. (1990): Statut kontraktowy a język kontraktu. W: Acta Universitatis Nicolae Copernici, Prawo, s. Z. 28, Toruń
- Pazdan, M. (1992): Poszukiwanie znaczenia terminów technicznoprawnych użytych przez strony w kontrakcie. W: Problemy Prawne Handlu Zagranicznego, T. 16. Katowice: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1259
- Pieńkos, J. (1999): Podstawy jurslingwistyki. Język w prawie – Prawo w języku. Warszawa: Oficyna Prawnicza MUZA SA
- Pieńkos, J. (2003): Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze
- Rajski, J. (1994): Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN